

Od Ciebie zależy

W TOREGOS DNIA przy wejściu do hali produkcyjnej i powitało cię nowe hasło. Czarne litery na kolorowym planie papieru układały się w pytanie: CZY WZIASZ JUŻ UDZIAŁ W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM PLANU 5-LETNIEGO?

Czy zastanawiasz się szerzej, o czym o to hasło przypomina? Jeśli zebraliśmy dyskusyjnie poświęconie projektowi planu 5-letniego w twoim zakładzie nie różnią się zasadniczo od wszystkich narad robotniczych, to świadczą, że nie poświęciłeś dostatecznej uwagi sprawie, o której przypomina ci hasło, nie potrudziłeś się, by zrozumieć ją do końca.

W tym wypadku bowiem zrozumieć — znaczy wziąć udział. Wziąć udział sercem i umysłem, jak najpełniej, z całym przekonaniem, a także, jak najskuteczniej. Właśnie: najskuteczniej.

Cóż, kiedy może się zdarzyć, że ty masz właśnie wątpliwości w tę skuteczność.

Czy istotnie — myślisz — mogę mieć jakikolwiek wpływ na to, jak będzie wyglądał plan mego zakładu? Czy plan ten nie jest już z góry ustalony, skoro otrzymuje się z Centralnego Zarządu wszystkie najważniejsze wskaźniki? Czy załoga jest w mocy je zmienić?

A później na zebraniu, pod wpływem takich myśli deklarujesz swą pomoc w wykonaniu planu... a o samym planie tymczasem nie mówisz ani słowa. Może co najwyżej dorozumiesz jeszcze garść uwag i życzeń z własnego podwórka — z najbliższego otoczenia, która mogą mieć znaczenie, jako uzupełnienie planu w szczegółach, ale nie zastąpią ci go nad samym planem. I gdzie ty swoje gospodarskie spojrzenie na cały zakład, gdzie rewolucyjna myśl, odkrywająca nowe rezerwy i możliwości?

A tego właśnie gospodarskiego spojrzenia, rewolucyjnych myśli — w projekcie planu oczekuje od ciebie Rząd i Partia, wierząc, że i tym razem nie zawiedziesz, że rzeczywiście mogą liczyć na twoją pomoc.

Partia wierzy, że ty też wierzysz na to, czy jesteś jej członkiem czy też nie, służąc swoją wiedzą o zakładzie, swoim doświadczeniem, rzeczywiście pomożesz w opracowaniu takiego planu, który będzie najlepszy, najbardziej realny. Wierzy, że ty odkryjesz wszystkie dotąd niewykorzystane możliwości tkwiące w twoim zakładzie i załozie. Czy możesz zawieść to zaufanie?

Widziałś przeleć, że w miarę, jak rozwija się dyskusja setki twoich towarzyszy rozumieją coraz lepiej swój udział w pracy nad planem 5-letnim. I udział ten jest coraz skuteczniejszy. Załoga Zakładów Odlewniczych w Niekielaniu stwarza nowy plan, odmowny od tego, który przysłał Centralny Zarząd postanawia wykonać te same zadania zwiększając produkcję przy mniejszym nakładzie na inwestycje o 37 milionów złotych. Robotnicy hutę im. Nowotki postanowili dać w planie 5-letnim o wiele więcej ton produkcyjnie niż to przewidywały pierwsze założenia. Załoga walcowników średniej tej hutę pragnie wyprodukować już w tym roku o 1000 ton więcej walcówką. Huta im. Nowotki zaproponowała także wprowadzenie u nich produkcji ciężkich wagonów kolejowych. Załoga Starachowickiej Fabryki Samochodów omawia w tej chwili projekt nowych typów samochodów ciężarowych „Star”, których walory będą znacznie wyższe niż dotąd produkowanych.

Zadania, jakie stawiają przed sobą te załogi, są o wiele wyższe od tych, które proponowały ich Centralne Zarządy. Drogi, jakimi chcą dojść do ich realizacji są znacznie lepsze. W sumie — ich projekty po wprowadzeniu w życie dostarczą gospodarce narodowej miliony złotych, które zostaną przeznaczone na podniesienie ogólnego dobrobytu, a więc i dobrobytu tych, których widzą rezerwy i przypominają się do ich wykorzystania.

Milczenie w czasie dyskusji nie leży więc także w twoim własnym interesie. Mów jak produkować więcej, lepiej i taniej w twoim zakładzie. Zaoszczędzone tą drogą złotych wronog ciębiebie rychło w postaci wyższej płacy, niższych cen za tysiące innych środków, które poprawiają ci warunki życia. Po to właśnie Partia i Rząd odwołują się do ciebie, aby — gdy wiesz, marnowanie odjąć możliwość zwiększenia produkcji — oszczędzić niezbędnych inwestycji i wydatków — przemaczyć to większą ilość towarów, że oszczędzone pieniądze na szybsze podnoszenie stopy życiowej ludności, a więc i twojej także.

A kto lepiej może znać rezerwy kryjące się w twoim zakładzie? Kto lepiej znał będzie możliwości swoje i załogi? Tylko ty i twoi towarzysze pracy mogą mieć najbardziej mądre i mądre zdanie w sprawie, czy zadania dla twojego zakładu są na miarę waszych sił i możliwości.

Gdy biegasz stąpa na starcie, to on wie lepiej, czy stać go na przebiegnięcie długiego dystansu. On też wie najlepiej, jak ma rozłożyć swoje siły, by nie zawiodły go w połowie drogi. I ty, zanim rozpocznie realizację planu musisz się zastanowić, na co cię będzie stać w najbliższym 5-leciu.

Czy ogólne założenia planu 5-letniego dla waszego zakładu, które nadesłał Centralny Zarząd mogą być granicą dla waszych możliwości? Jeśli ciebie i twoją załogę stać na więcej, to obowiązujące będą nie założenia, hamujące waszą inicjatywę, lecz przez was wysunęte postulaty.

Ja wiem, że twoje wątpliwości mogą mieć uzasadnienie w przeszłości i obawiasz się, że może i tym razem głos twój nie będzie uwzględniony. Może do dzisiaj w biurku biurokraty leży twój niezrealizowany projekt racjonalizatorski, może kiedyś wysunął na zebraniu słuszny wniosek, który został pominięty milczeniem, może wiesz z doświadczenia, że kierownictwo zakładu nie liczy się z danymi załogi. Były to biurokratyczne zapachy, które do dziś występują jeszcze w niektórych zakładach paraliżując zdrową inicjatywę załogi. Ale z wypaczeniem tymi trzeba walczyć. Walkę tę właśnie i ty musisz podjąć, gdyż sprawa jest zbyt ważna, byś mógł pozostać biernym. Ty też nie możesz być biernym. Ty też, bardziej, niż Rząd i Partia, domagają się z całą stanowczością, by wysłuchano cię uważnie i udzielono ci odpowiedzi w każdym wypadku. Odpowiedź, z której dowiesz się o dalszym losie twojego projektu, masz prawo i powinność się domagać. Jeśli projekt będzie słuszny, odpowiedź może być tylko jedna: będzie zrealizowany.

Małżeńska para szpiegów wywiadu angielskiego przed Sądem w Warszawie

Przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie odbył się proces rezydentów wywiadu angielskiego Stanisława Działusko oraz jego żony Zofii Działusko — aktywnej agentki tego wywiadu — aresztowanych przez organa bezpieczeństwa publicznego w kwietniu 1955 r. Jak wynika z przewodu sądowego, Stanisław Działusko, były jako i mechanik statku „Jarosław Dąbrowski” na linii Gdynia — Londyn, nawiazał w lipcu 1952 roku w Londynie współpracę z pracownikami wywiadu angielskiego występującym pod nazwiskiem Jerzy Ostrowski; do współpracy z Ostrowskim Działusko wciągnął następnie swą żonę — Zofię. W początkowym okresie działalności szpiegowska St. Działusko, który otrzymał od Ostrowskiego

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII, Nr 15 (2038) A B KIELCE, ŚRODA 18 STYCZNIA 1956 R.

W rocznicę wyzwolenia

Lud Stolicy uczcił pamięć poległych żołnierzy

Do ostatniego miejsca zapelnienia się wielka wspaniała udekorowana sala kongresowa Pałacu Kultury i Nauki mieszkańcami stolicy, przybyli na uroczysty koncert, zorganizowany 16 bm. w przeddzień 11 rocznicy wyzwolenia Warszawy.

W loży honorowej zajęli miejsca: sekretarz KC PZPR Wł. Małwin, wiceprezes Rady Ministrów St. Łapota, wiceminister Obrony Narodowej Szeł Głównego Zarządu Politycznego WP gen. bryg. K. Witaszewski, przewodniczący Prez. R. N. m. st. Warszawy J. Albrecht, przewodniczący Warszawskiej Woj. RN M. Moćzar, i sekretarz KW PZPR St. Pawlik, oraz sekretarz KW PZPR — J. Kędziński, 17 bm., w jedenaście rocznicę wyzwolenia Warszawy lud sto-

licy uczcił pamięć bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, którzy polegali w walkach o wyzwolenie stolicy Polski z hitlerowskiego jarzma. Na cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich przybyli liczni mieszkańcy stolicy, by złożyć wieniec.

W Kielcach odbyła się uroczysta wieczornica

W dniu wczorajszym społeczeństwo Kielc uroczystie obchodziło 11-tą rocznicę wyzwolenia Kielceccyżni przez Armię Radziecką. Przy Pomniku Wdzięczności żołnierze miejscowej jednostki wojskowej pełnili warty honorowe, wieczorem zaś staraniem Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej odbyła się w sali Klubu TPP-R przy ul. Kościuszki uroczysta wieczornica.

Na wieczornicę przybyli m. in. sekretarz KW PZPR tow. Michalski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Wychowaniec, poseł na Sejm PRL Małolepszy i inni. Liczne też przybyła społeczność miasta Kielc. Przewodniczył tow. A. Kasperak — przewod. ZM TPP-R.

Okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R tow. J. Poświat. Wieczornicę zakończyła bogata część artystyczna. Udział w niej wzięli artyści Opery Warszawskiej; Alina Bolechowska (sopran) i Michał Szopski (tenor) oraz zespół artystyczny WDK i Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna.

Z pierwszej linii

Chłopi realizują dostawy żywca

We współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie miesięcznego planu dostaw żywca (stan na 16 bm.) na czołowe miejsca w województwie wysunęły się powiaty:

Staszów	132,3 proc.
Opoczno	129,5 proc.
Kozienice	101 proc.
Końskie	100,4 proc.

PRZODUJĄCE GROMADY

W POW. KIELECKIM

Gromada Cmińsk w dn. 16 bm. zameldowała o pełnym wykonaniu miesięcznego planu dostaw żywca. Podobny meldunek złożyła gromada Morawica. Z Morawicy z żywcem na punkcie skupu pierwsi byli: Henryk Sędzielski, który dostarczył 89 kg, Józefa Radomska — 78, Józef Wojcik — 118 kg żywca.

W gromadzie Leśna — Stara Wies, dziesięciu rolników już wykonało swoje roczne plany dostaw żywca. Są to m.in. Fran cisek Potog, Józef Szafraniec, Jan Pajdo ze wsi Sikierno. Z Sieradowa pierwszy w punkcie skupu był ob. Stanisław Telka, który dostarczył 70 kg żywca.

S. Durlej korespondent

W Lublińcu (pow. starachowicki) znaczenie terminowe do stawy żywca doceniali tacy chłopi jak: Stefan Kutera, Stanisław Jagiello i Bolesław Kutera. Do punktu skupu dostarczyli oni łącznie 2 tuczniki. Ale w gromadzie Lubienia są jeszcze i tacy, którzy mimo licznych upomnień — do dnia

dziesiątego zalegają w wykonaniu pienu dostaw żywca, Jeszcze za rok 1954. Należą do nich: Władysław Galant, Marja Woźniak, Stanisław Rozek, Antoni Łęcki, Leon Kurek, Władysław Migas i inni.

Swoją społeczną postawą działają oni na szkodę całej gromady, bo gromada, która wdróżyła się na tyłu-dziurki w realizację obowiązków wobec państwa — nie może cieszyć się dobrą opinią.

Jerzy Zięba korespondent

Dyplomaci zagraniczni z wycieczką w Nowej Hucie i Krakowie



Na zdjęciu: zlotowienie Huty im. Lenina. W tle:CAF — fot. Zygm. Włodarczyk

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych akredytowani w Polsce wraz z małżonkami odbyli w dniach 14 i 15 bm. wycieczkę do Krakowa. Członkowie Korpusu Dyplomatycznego udali się w pierwszym dniu wycieczki do Huty im. Lenina, gdzie oprowadzani przez nacelnego dyrektora hutę inż. Gzochowicza i członków dyrektury zapoznali się z pracą wielkich pieców, stalowni i zgładzających, obejrzeli znajdującą się w stadium rozruchu nowowytbudowaną walcownię blach, a także zwiedzili gabinet ochrony pracy. Następnie goście zwiedzili Nową Hutę, gdzie od-

byli spacer po ulicach tego najnowszego z naszych miast, liczącego już 80 tysięcy mieszkańców.

W drugim dniu pobytu w Krakowie członkowie Korpusu Dyplomatycznego zwiedzili miasto.

W godzinach popołudniowych uczestnicy wycieczki byli w kopalni soli w Wieliczce pod Krakowem, oprowadzani przez dyrektora Zarządu Przemysłu Solnego Badręę, i kierownictwo kopalni.

Wycieczka przedstawicieli dyplomatycznych upłynęła w bardzo przyjaznej i serdecznej atmosferze.

Za pół roku rusza produkcja polskich telewizorów »Wisła«

Na peryferiach stolicy — na Targówku, powstaje w szybkim tempie ośrodek nowej w Polsce gałęzi przemysłu — Warszawskie Zakłady Telewizyjne. Jest to dalszy krok w realizacji uchwały Prezydium Rządu z ub. r. na drodze rozwoju telewizji w naszym kraju.

legalnym przesunięciem na ekranie.

Zakłady te, dziś jeszcze w stadium organizacji, za pół roku rozpoczną produkcję polskich aparatów telewizyjnych — „Wisła”. Będzie to aparat o ekranie 24x18 cm, przypominający wyglądem znane NRD-owskie „Rubensy”, a oparty na dokumentacji radzieckiego telewizora „Awangard”. Dużą zaletą „Wisły” będzie przede wszystkim dobra stabilizacja obrazu — tzn., że obraz nie będzie u-

Wiel. roku Warszawską Fabrykę Telewizorów ma opuścić ok. 2.500 aparatów tego typu. Wstępne założenia 5-letni typy produkują ok. 200 tys. telewizorów kilku typów.

Co się obecnie dzieje w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych? W dwóch dużych halach, z których jedna została adaptowana, budowę zaś drugiej ukończono w ostatnim czasie, panuje gorączkowa praca. Do zakładów nadeszły właśnie pierwsze obrabiarki, które obecnie są już instalowane na stanowiskach.

Uchwała VII Plenum CRZZ

Codzienna troska o interesy załóg wyzwoli inicjatywę robotniczą

VII PLENUM CRZZ aprobując referat przewodniczącego W. Kiosiewicz, „O mobilizację załóg do wykonania planu 1956 roku, o wzmożenie działalności związków zawodowych w służbie interesów ludzi pracy w zakładach i przedsiębiorstwach” i przyjmuje go za wycieczną działalność związków zawodowych.

kratycznym wpaczeniem administracji gospodarczej, przeciwko łamaniu praworządności, naruszeniu ustawodawstwa pracy oraz przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przeciwko niewykonaniu postanowień umowy zbiorowej, przeciwko niedbaniu obowiązków administracji w zakresie potrzeb bytowych i socjalnych załóg, przeciwko tłumieniu swobody krytyki.

W szczególności rady zakładowe powinny:

czuwać nad bezwzględny przestępczym nadzorem administracji nad praworządnością, naruszeniem ustawodawstwa pracy, zwłaszcza przepisów w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy oraz urlopowych wypoczynkowych; obowiązków instancji związkowych jest systematyczne popularyzowanie przepisów ustawodawstwa pracy wśród robotników i pracowników administracji;

bezwzględnie egzekwować wykonywanie przez administrację wszelkich zarządzeń technicznej i społecznej zakładowej inspekcji pracy oraz czuwać nad stałą poprawą warunków bezpieczeństwa sanitarnym zakładów;

czuwać nad prawidłowym przestrzeganiem przez administrację nad praworządnością, naruszeniem ustawodawstwa pracy, zwłaszcza przepisów w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy oraz urlopowych wypoczynkowych; obowiązków instancji związkowych jest systematyczne popularyzowanie przepisów ustawodawstwa pracy wśród robotników i pracowników administracji;

czuwać nad prawidłowym przestrzeganiem przez administrację nad praworządnością, naruszeniem ustawodawstwa pracy, zwłaszcza przepisów w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy oraz urlopowych wypoczynkowych; obowiązków instancji związkowych jest systematyczne popularyzowanie przepisów ustawodawstwa pracy wśród robotników i pracowników administracji;

Podstawowym warunkiem w pełnianiu przez związki zawodowe ich roli szkoły wychowania socjalistycznego mas pracujących, zwiększenia zdolności mobilizacyjnych związków jest wykonywanie przez związki zawodowe funkcji obrony codziennych interesów robotników i pracowników, rozwijanie twórczej krytyki mas, osuszanie nad przestępczym praworządności ludowej, pełne korzystanie z szerokiego uprawnień, jakie państwo ludowe przekazało w ręce związków zawodowych.

bezwzględnie egzekwować wykonywanie przez administrację wszelkich zarządzeń technicznej i społecznej zakładowej inspekcji pracy oraz czuwać nad stałą poprawą warunków bezpieczeństwa sanitarnym zakładów;

czuwać nad prawidłowym przestrzeganiem przez administrację nad praworządnością, naruszeniem ustawodawstwa pracy, zwłaszcza przepisów w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy oraz urlopowych wypoczynkowych; obowiązków instancji związkowych jest systematyczne popularyzowanie przepisów ustawodawstwa pracy wśród robotników i pracowników administracji;

czuwać nad prawidłowym przestrzeganiem przez administrację nad praworządnością, naruszeniem ustawodawstwa pracy, zwłaszcza przepisów w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy oraz urlopowych wypoczynkowych; obowiązków instancji związkowych jest systematyczne popularyzowanie przepisów ustawodawstwa pracy wśród robotników i pracowników administracji;

Każda zakładowa organizacja związkowa obowiązana jest broń interesów załogi. Od należytego wywiązywania się zakładowej organizacji związkowej i jej obowiązków wobec członków związku i całej załogi zależy wypełnianie przez związki zawodowe, jako całości, ich zadań wobec klasy robotniczej i państwa ludowego.

Obowiązek obrony codziennych interesów załóg przez związki zawodowe oznacza walkę przeciwko wszelkim naruszeniom

czuwać nad prawidłowym przestrzeganiem przez administrację nad praworządnością, naruszeniem ustawodawstwa pracy, zwłaszcza przepisów w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy oraz urlopowych wypoczynkowych; obowiązków instancji związkowych jest systematyczne popularyzowanie przepisów ustawodawstwa pracy wśród robotników i pracowników administracji;

czuwać nad prawidłowym przestrzeganiem przez administrację nad praworządnością, naruszeniem ustawodawstwa pracy, zwłaszcza przepisów w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych, czasu pracy oraz urlopowych wypoczynkowych; obowiązków instancji związkowych jest systematyczne popularyzowanie przepisów ustawodawstwa pracy wśród robotników i pracowników administracji;

40 tys. złotych oszczędności dzięki... kretowi

ŁÓDŹ. PAP. W trudnej sytuacji znalazła się załoga kociarni PGR „Fogel” w pow. Brzeziny. Kiedy blisko 8-metrowej długości rurę łoczną, służącą do przekazywania prądu, z ziemniaczanego, zablokował człowiek — wstrzymał on produkcję. Pojęte próby przebitcia ziemi za pomocą preta stalowego, a następnie silnego strumienia wody — bez efektu. Wynikły rezultaty. Wówczas kierownik kociarni — Dwidk Maszowski wpadł na niezwykły pomysł: schwytał kreta, któremu do tylnych kończyn przywiązał sznurak, po czym wpuścił go do zablokowanej rury. Kret rozszarpał wtroczone i drgnął w masie ziemi blokującą rurę. Po godzinie dokopał się do wylotu. Do przesunięcia sznurka dowiodzono wtedy linę, że sznurak i linę bez większych trudności wycofano. Dzięki inicjatywie Maszowskiego i pracowitości kociarni, oszczędzono ponad 40 tys. zł. Właściciel kociarni wybrał również przewidywalny koszt 3-dniowego postojem maszyn.

Nowy doniosły etap w pokojowym rozwoju kraju socjalizmu dla amerykańskiego pisma »Vision«

Projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w centrum uwagi opinii światowej

PRASA ŚWIATOWA ZA MIESIĘCIA PIERWSZE KOMENTARZE O PROJEKCIJE DYREKTYW XX ZJAZDU KPZR W SPRAWIE SZÓSTEGO PIĘCIOLETNIEGO PLANU GOSPODARKI NA RODOWEJ

FRANCJA

Agencja France Presse informując o opublikowaniu projektu dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, przyciąga fragmenty tego dokumentu oraz cztery charakterystyczne tempo rozwoju różnych dziedzin gospodarki radzieckiej.

Wychodząca w niedzielę „HUMANITE DIMANCHE” zamieściła wiadomość o projekcie dyrektyw XX Zjazdu KPZR pt. „ZSRR — gigantyczny plan na pięć lat. Kolosalny rozwój przemysłu i rolnictwa. Wzrost płac. Średnie roczne dla całej młodzieży”.

Moskiewski korespondent „HUMANITE DIMANCHE” pisze: Ten gigantyczny plan świadczy o nieustannym rozwoju przemysłu i rolnictwa ZSRR. Plan ten jest nowym etapem w pokojowym rozwoju kraju socjalizmu, jest wyrazem wspaniałego podniesienia dobrobytu materialnego narodu radzieckiego oraz szybkiego postępu na drodze budowy komunizmu.

ANGLIA

Korespondent AGENCJI REUTERA podkreśla tę część projektu dyrektyw XX Zjazdu KPZR, która stwierdza, iż kraj radziecki dysponuje obecnie wszystkimi warunkami, aby „w drodze pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego rozwijać w jak największym czasie podstawowe zadanie ekonomiczne w ZSRR”.

Walki w Algierze i Maroku między powstańcami a kolonizatorami

PARYŻ PAP. — W Algierze trwają w dalszym ciągu walki pomiędzy powstańcami algierskimi a francuskimi wojskami kolonialnymi. Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, po obu stronach są zabici i ranni. Agencja Reutersa podaje, że Francuzi użyli przeciwko dwóm 55-osobowym grupom powstańców w rejonie Artis i El-Oned samolotów bojowych w nocy z piątku na sobotę powstańcy wystrzelili most w pobliżu El Kseur. W miejscowości Adekak koło Bougie powstały algierscy ostrzeżeni i obrzuceni granatami budynek żandarmerii francuskiej.

Również w górach Rif trwają walki między powstańcami marokańskimi a francuskimi wojskami kolonialnymi. W wyniku start, jakie miały miejsce w niedzielę, zostało zabitych czterech powstańców i dwóch Francuzów. Siedmiu żołnierzy francuskich odniosło rany. Wojska francuskie korzystały ze wsparcia lotniczego.

Kto za to odpowiada?

JEST TRAGEDIA — pisał ostatnio amerykański „New York Herald-Tribune” — kiedy dwa kraje, Grecja i Turcja, mające wszelkie dane, aby być przyjaciółmi, nie są nimi.

I my sądzimy, że można mówić o tragedii w stosunkach grecko-tureckich. Tylko że, zdaniem dziennika, tragedia ta polega na poważnym osłabieniu spójności paktu atlantyckiego, do którego należy i Grecja, i Turcja. Naszym zdaniem — o tragedii mówią codzienne komunikaty prasowe, informujące o coraz liczniejszych starciach ludności greckiej i tureckiej na Cyprze, starciach, w których po obydwu stronach giną ludzie. Dlatego też — o różnicie żywym zainteresowaniem, jak zaniepokojona losami paktu atlantyckiego prasa amerykańska, pytamy: Jakże są przyczyny antagonizmów grecko-tureckich? Kto je podsyca?

Wielu polityków na Zachodzie odpowiada tak:

— Grecja żąda przyłączenia Cypru. Powołuje się przy tym na fakt, że spośród półmilionowej ludności wyspy 400.000 stanowią Grecy, którzy z całą siłą wysuwają hasło „Enosis” — zjednoczenie z Grecją.

— doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w zakresie produkcji na głowę ludność.

Korespondent wskazuje na „rekordowy poziom ustalony dla produkcji stali i węgla”. Wiele założeń projektu — pisze korespondent — a zwłaszcza planowana podwyżka realnych płac w przybliżeniu o 30 proc, dwukrotne zwiększenie zakresu budownictwa mieszkaniowego i dalszy rozwój w dziedzinie przygotowywania specjalistów — „ocenia się jako poważne wyzwania wobec Zachodu”. Nawigując do projektowanej budowy elektrowni atomowych, korespondent agencji Reutersa stwierdza, iż — zdaniami „kół dobrze poinformowanych” — plany te świadczą o zdecydowanej woli Związku Radzieckiego osiągnięcia nowych poważnych sukcesów „w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej”.

USA

NOWY JORK PAP. Komentaryści prasy amerykańskiej na temat projektu dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej wyrażają zupełnie niedwuznacznie niepokój z powodu bujnego rozwoju gospodarki socjalistycznej — ZSRR — oraz wspaniałych planów dalszego podniesienia wszystkich dziedzin gospodarki narodowej Związku Radzieckiego. Komentaryści amerykańscy usiłują osłabić wrażenie, jakie sukcesy gospodarki socjalistycznej wywierają na amerykańską opinię publiczną.

Dziennik „NEW YORK TIMES” publikuje na naczelnym miejscu artykuł swego korespondenta moskiewskiego, szczegółowo omawiający szósty plan pięcioletni oraz komentarze swego obserwatora Schwarza. Poza tym dziennik poświęca temu zagadnieniu artykuł wstępny. „Nowy plan — pisze „NEW YORK TIMES” — dąży do wykazania, że „na drogach pokojowego współzawodnictwa gospodarczego w bardzo krótkim pod względem historycznym okresie” Związek Radziecki zdola doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne, a szczególnie Stany Zjednoczone, w dziedzinie ilości produkcji przysiadającej na jednego mieszkańca”. Dziennik podkreśla, że Związek Radziecki chce wykazać, jaką przewagę ma gospodarka socjalistyczna nad kapitalistyczną. „NEW YORK TIMES” niepokoi się tym, że wspaniałe rozwijająca się gospodarka Związku Radzieckiego wykazuje „sektom milionów ludzi zamieszkujących słabo rozwinięte pod względem gospodarczym kraje całego świata, że system ekonomiczny ZSRR może im zapewnić kwitnącą przyszłość w najkrótszym terminie”.

WŁOCHY

Korespondent dziennika „UNITA” podkreśla, że projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR otwiera perspektywy dalszego szybkiego rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR. Wskazuje, że zgodnie z projektem realna płaca robotników i urzędników w Związku Radzieckim zwiększy się w ciągu najbliższych pięciu lat w przybliżeniu o 30 procent, a do chłody kolchoźników — najmniej o 40 proc, korespondent pisze: „Znaczy to, że każdy obywatel może mieć pewność, iż w 1969 r. będzie miał o 1/3 więcej tego co otrzymuje obecnie”.

INDIE

RADIO DELHI podaje obszernie dane cyfrowe zawarte w projekcie dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, wskazując, iż „Związek Radziecki ma obecnie wszystkie niezbędne warunki, aby w drodze pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego rozwijać w jak największym czasie podstawowe zadanie ekonomiczne ZSRR — doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w zakresie produkcji na głowę ludność”.

CHINY

Dziennik „ZENMINZHIPAO” opublikował 16 brn. artykuł swego korespondenta moskiewskiego. Korespondent komentując obszernie projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR podkreśla, że „zadanie szóstego pięcioletniego planu polega na tym, „by na bazie przeważającego rozwoju przemysłu ciężkiego, nieustannego postępu technicznego i podnoszenia wydajności pracy zapewnić dalszy potężny wzrost wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, doprowadzić do zdecydowanego podniesienia produkcji rolnej i na tej podstawie osiągnąć znaczny wzrost stopy życiowej i kultury materialnej narodu radzieckiego”.

BERLIN PAP. Społeczeństwo NRD powitało z ogromnym zainteresowaniem projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960.

Dziennik „VORWAERTS”, który podał projekt dyrektyw w streszczeniu, zwraca m. in. uwagę, że Związek Radziecki walczy w toku pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego o rozwiązanie naczelnego zadania ekonomicznego ZSRR — doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w produkcji na głowę ludność.

BERLIN PAP. Społeczeństwo NRD powitało z ogromnym zainteresowaniem projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960.

Dziennik „VORWAERTS”, który podał projekt dyrektyw w streszczeniu, zwraca m. in. uwagę, że Związek Radziecki walczy w toku pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego o rozwiązanie naczelnego zadania ekonomicznego ZSRR — doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w produkcji na głowę ludność.

BERLIN PAP. — Od pewnością reakcyjna prasa zachodnio-niemiecka — wykorzystując w szczególności fakt ostatecznej zwycięstwa komunistów w wyborach do szeregów rad zakładowych — zamieszcza alarmujące artykuły o wroście wpływowi komunistycznych w Niemczech zach., przy czym prasa ta podkreśla, że komunisty zyskują sobie uznanie w zakładach, w których robotnicy są opłacani stosunkowo nieźle. Aparat boński usiłując przeciwdziałać temu procesowi nie cofa się przed stosowaniem najbardziej drażliwych metod, przy czym frontalnym atakiem na komunistów towarzyszy masowe usuwanie również niektórych usiłujących bronić praw ludzi pracy.

„Zaskakującą — jak przyznała agencja zachodnio-niemiecka DPA — decyzją powziętą w poniedziałek prawnicze kierownictwo ogólnofederalnego związku zawodowego pracowników budowlanych usuwając — bez porozumienia się z dołami związkowymi — natychmiast ze stanowisk związanych 15 członków funkcyjnych związku okręgu Północnej Nadrenii — Westfalii liczącego 80 tys. członków. Wszyscy zwolnieni należą do Komunistycznej Partii Niemiec.

JUGOSŁAWIA

Dziennik „BORBA” i „POLITIKA” informują o projekcie dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

„BORBA” zamieszcza artykuł swego korespondenta moskiewskiego. Główną cechą dyrektyw — pisze korespondent — jest dalszy rozwój przemysłu ciężkiego, stosowanie nowej techniki we wszystkich

Dziennik „BORBA” i „POLITIKA” informują o projekcie dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej.

„BORBA” zamieszcza artykuł swego korespondenta moskiewskiego. Główną cechą dyrektyw — pisze korespondent — jest dalszy rozwój przemysłu ciężkiego, stosowanie nowej techniki we wszystkich

Wyrobrażmy sobie taką sytuację: Usiłuje ktoś bezprawnie zatrzymać cenę rzeź. Prokuje bójkę między dwoma pretendentami do niej rywalami, której rezultatem jest morderstwo. Co wtedy?

W życiu sprawa taka — zamuje się prokuratorem i sądem, który wyda wyrok.

A na Cyprze wielu zabitych i rannych.

W. Z.

gałęziach produkcji i w związku z tym zwiększenie kwalifikacji kacji robotników i wydajności pracy, zapewnienie rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki, wzrost produkcji rolnej i podniesienie poziomu życia narodu radzieckiego.

BERLIN PAP. Społeczeństwo NRD powitało z ogromnym zainteresowaniem projekt dyrektyw XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1956—1960.

Dziennik „VORWAERTS”, który podał projekt dyrektyw w streszczeniu, zwraca m. in. uwagę, że Związek Radziecki walczy w toku pokojowego współzawodnictwa ekonomicznego o rozwiązanie naczelnego zadania ekonomicznego ZSRR — doścignąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne w produkcji na głowę ludność.

Frontalny atak reakcji bońskiej na Komunistyczną Partię Niemiec

BERLIN PAP. — Od pewnością reakcyjna prasa zachodnio-niemiecka — wykorzystując w szczególności fakt ostatecznej zwycięstwa komunistów w wyborach do szeregów rad zakładowych — zamieszcza alarmujące artykuły o wroście wpływowi komunistycznych w Niemczech zach., przy czym prasa ta podkreśla, że komunisty zyskują sobie uznanie w zakładach, w których robotnicy są opłacani stosunkowo nieźle. Aparat boński usiłując przeciwdziałać temu procesowi nie cofa się przed stosowaniem najbardziej drażliwych metod, przy czym frontalnym atakiem na komunistów towarzyszy masowe usuwanie również niektórych usiłujących bronić praw ludzi pracy.

Ważąc się ostatnio w Niemczech zach. atak na KPD i siły postępowe zbiega się w czasie z oczekiwaniem na wyrok w procesie o delegację KRPD. Kola bońskie podnoszą kwadwo na temat infiltracji komunistycznej chęć z jednej strony już obecnie wzmoc przesładowanie komunistów, a z drugiej — usprawiedliwić przed opinią publiczną dążenie do zakazu działalności KPD.

Uchwała VII Plenum CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

Rady zakładowe nie powinny zajmować się takimi czynnościami jak uczestniczenie w różnego rodzaju komisjach technicznych, remanentowych, awaryjnych itp. Nie należy do obowiązków rady podpisywanie wraz z administracją różnego rodzaju zarządzeń porządkowych, zarządzeń o wypowiedzeniu pracy, przepustek, przydziałów węgla, przydziałów ziemiaków itp. Kierownictwo rady zakładowej nie powinno być odrywane przez administrację do czynności nie związanych z pracą związkową. Tylko pod warunkiem przejęcia codziennej troski o interesy załogi i zwalczania wszelkich naruszeń praworządności rada zakładowa potrafi umacniać dyscyplinę produkcyjną, wyzwalając inicjatywę załogi, rozwijając twórcze możliwości klasy robotniczej na rzecz ulepszenia produkcji socjalistycznej.

W tym celu konieczne jest, by rady zakładowe zbierały i instruowały systematycznie wszystkie ognia zakładowej organizacji związkowej, stawiały przed nimi konkretne zadania i kontrolowały ich wykonanie.

Nadzwyczajne instancje związkowe powinny być swej strony zapewnić organizacjom zakładowym niezbędną pomoc bezpośrednio w zakładach pracy. Przedstawiciele instancji nadzwyczajnych podczas pobytu w za-

MOSKWA PAP. PRZEWOZNICZĄCY RADY MINISTRÓW ZSRR N. A. BULGANIN UDZIELIŁ ODPOWIEDZI NA PYTANIA REDAKTORA CZASOPISMA AMERYKAŃSKIEGO „VISION”.

PYTANIE: Czy Związek Radziecki zamierza nawiazac stosunki dyplomatyczne z tymi krajami Ameryki Łacińskiej, z którymi obecnie stosunków takich nie utrzymuje?

ODPOWIEDZ: Oczywiście, Związek Radziecki gotów jest nawiazac stosunki dyplomatyczne z tymi krajami Ameryki Łacińskiej, z którymi dotychczas nie utrzymuje. Wypowiadamy się za rozwojem międzynarodowych kontaktów i współpracy ze wszystkimi państwami, w tym również z krajami Ameryki Łacińskiej.

PYTANIE: Jakże korzyści dają Związek Radzieckiemu stosunki dyplomatyczne z Argentyną, Meksykiem i Urugwajem?

ODPOWIEDZ: Wydaje się nam, że utrzymywanie stosunków między ZSRR a Argentyną, Meksykiem i Urugwajem przynosi obopólną korzyść. Stosunki te ułatwiają współpracę wymienionych państw w kwestiach dotyczących utrzymania i utrwalenia pokoju. Przyjmują się one do rozwoju kontak-

PYTANIE: Jakże korzyści dają Związek Radzieckiemu stosunki dyplomatyczne z Argentyną, Meksykiem i Urugwajem?

ODPOWIEDZ: Wydaje się nam, że utrzymywanie stosunków między ZSRR a Argentyną, Meksykiem i Urugwajem przynosi obopólną korzyść. Stosunki te ułatwiają współpracę wymienionych państw w kwestiach dotyczących utrzymania i utrwalenia pokoju. Przyjmują się one do rozwoju kontak-

BYTANIE: Jakie towary mogłyby zaproponować Związek Radziecki krajom Ameryki Łacińskiej i co chcieliby kupować w tych krajach?

ODPOWIEDZ: Związek Radziecki eksportuje towary w szerokim asortymencie, gdy istnieją wzajemne zainteresowanie. W szczególności Związek Radziecki mógłby dostarczać krajom Ameryki Łacińskiej różnego rodzaju urządzenia przemysłowe i maszyn, w tym urządzenia dla przemysłu naftowego, kompletne urządzenia dla poszczególnych fabryk, obrabiarki narzędzi, samochody, maszyny rolnicze. W razie potrzeby Związek Radziecki mógłby udzielić pomocy technicznej i delegować swych specjalistów, jak również dokonywać wymiany doświadczeń w dziedzinie przemysłu, energetyki, budownictwa, transportu i rolnictwa.

PYTANIE: Jakich warunków mogłyby udzielić Związek Radziecki co do nieingerowania do życia politycznego krajów Ameryki Łacińskiej?

ODPOWIEDZ: ZSRR nie ingeruje w sprawy wewnętrzne innych państw i uważa, że inne państwa także nie powinny wtrącać się do spraw wewnętrznych Związku Radzieckiego. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego opiera się na zasadzie pozostawiania suwerenności wszystkim państw — zarówno wielkich, jak i małych — na uznaniu prawa wszystkich narodów do niezależnego rozwoju narodowego i państwowego. Pokojowe współzawodnictwo i przyjazna współpraca państw — bez względu na różnicę w ich ustroju społecznym — oto najważniejsza zasada naszej polityki zagranicznej.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki planuje zwiększenie swego handlu z krajami Ameryki Łacińskiej i jakie kroki będą podjęte w tym kierunku?

ODPOWIEDZ: Związek Radziecki opowiada się za rozwojem handlu z krajami Ameryki Łacińskiej na zasadzie wzajemnych korzyści.

PYTANIE: Czy Związek Radziecki zamierza wziąć udział w innych targach przemysłowych w krajach Ameryki Łacińskiej, targach podobnych do tych, które odbyły się niedawno w Buenos Aires. Czy na targach tych znajdzie się ekspozycja z dziedziny rozwoju energii atomowej obok towarów przemysłowych?

ODPOWIEDZ: Radziecka wystawa przemysłowa w Buenos Aires w 1955 r. była jedną z wielu wystaw organizowanych ostatnio przez Związek Radziecki w innych krajach. Związek Radziecki będzie urządzać podobne wystawy i uczestniczyć nadal w Targach Międzynarodowych uroządzających przy tym tyczenia rządów odpowiednich państw oraz wzajemne zainteresowania. Nie jest wykluczone, że na Wystawach i Targach będą demonstrowane ekspozycje z dziedziny wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Związek Radziecki demonstrował już takie ekspozycje w roku 1955 na wystawach w Genewie i w Delhi.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Jakie towary mogłyby zaproponować Związek Radziecki krajom Ameryki Łacińskiej i co chcieliby kupować w tych krajach?

ODPOWIEDZ: Związek Radziecki eksportuje towary w szerokim asortymencie, gdy istnieją wzajemne zainteresowanie. W szczególności Związek Radziecki mógłby dostarczać krajom Ameryki Łacińskiej różnego rodzaju urządzenia przemysłowe i maszyn, w tym urządzenia dla przemysłu naftowego, kompletne urządzenia dla poszczególnych fabryk, obrabiarki narzędzi, samochody, maszyny rolnicze. W razie potrzeby Związek Radziecki mógłby udzielić pomocy technicznej i delegować swych specjalistów, jak również dokonywać wymiany doświadczeń w dziedzinie przemysłu, energetyki, budownictwa, transportu i rolnictwa.

PYTANIE: Jakich warunków mogłyby udzielić Związek Radziecki co do nieingerowania do życia politycznego krajów Ameryki Łacińskiej?

ODPOWIEDZ: ZSRR nie ingeruje w sprawy wewnętrzne innych państw i uważa, że inne państwa także nie powinny wtrącać się do spraw wewnętrznych Związku Radzieckiego. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego opiera się na zasadzie pozostawiania suwerenności wszystkim państw — zarówno wielkich, jak i małych — na uznaniu prawa wszystkich narodów do niezależnego rozwoju narodowego i państwowego. Pokojowe współzawodnictwo i przyjazna współpraca państw — bez względu na różnicę w ich ustroju społecznym — oto najważniejsza zasada naszej polityki zagranicznej.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki planuje zwiększenie swego handlu z krajami Ameryki Łacińskiej i jakie kroki będą podjęte w tym kierunku?

ODPOWIEDZ: Związek Radziecki opowiada się za rozwojem handlu z krajami Ameryki Łacińskiej na zasadzie wzajemnych korzyści.

PYTANIE: Czy Związek Radziecki zamierza wziąć udział w innych targach przemysłowych w krajach Ameryki Łacińskiej, targach podobnych do tych, które odbyły się niedawno w Buenos Aires. Czy na targach tych znajdzie się ekspozycja z dziedziny rozwoju energii atomowej obok towarów przemysłowych?

ODPOWIEDZ: Radziecka wystawa przemysłowa w Buenos Aires w 1955 r. była jedną z wielu wystaw organizowanych ostatnio przez Związek Radziecki w innych krajach. Związek Radziecki będzie urządzać podobne wystawy i uczestniczyć nadal w Targach Międzynarodowych uroządzających przy tym tyczenia rządów odpowiednich państw oraz wzajemne zainteresowania. Nie jest wykluczone, że na Wystawach i Targach będą demonstrowane ekspozycje z dziedziny wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Związek Radziecki demonstrował już takie ekspozycje w roku 1955 na wystawach w Genewie i w Delhi.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do miast Związku Radzieckiego?

ODPOWIEDZ: Sprawa ta wymaga specjalnego omówienia, albowiem decydującą rolę odgrywają tu konkretne warunki i potrzeby układających się stron.

BYTANIE: Czy Związek Radziecki gotów byłby rozpatrzyć sprawę zwolnienia liniami lotniczymi Ameryki Łacińskiej, docierającym obecnie do Europy, na przedłużenie ich tras do

NASZ OBIEKTYW uchwycił



Gdy idziemy ulicą Gwardii Ludowej w Kielcach do uszu naszych dochodzą dźwięki przebranych instrumentów muzycznych. — To tutaj właśnie mieści się Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna.

W salach, młodzież twórczo na fortepianach, skrzypkach, trąbkach, altówkach. Warto przypomnieć, że nauka odbywa się na wydziałach: wokalnym, rytmiki i instruktorskim, przygotowującym dyrygentów zespołów świetlicowych.

Mimo trudnych warunków lokalowych, (zła izolacja dźwiękowa sprawia, że grający w poszczególnych pokojach przeszkadzają sobie nawzajem), uczniowie osiągają dobre wyniki w nauce. Po ukończeniu Średniej Szkoły Muzycznej uczniowie mają prawo wstąpienia do Wyższej Szkoły Muzycznej.

Na zdjęciach: Ryszard Kwiatkowski z Chmielnika — uczeń II klasy, który wybrał sobie naukę na trąbce (uczynmy mu sławny godnie Louisa Armstronga, o którym przeczytacie w artykule poniżej), oraz Janusz Waś przy swoim ulubionym instrumencie.

Znać? To przeczytajcie...

HALO, UWAGA, BYWALCY ŚWIETLICY ZA CHWILĘ OPOWIEM WAM O KILKU ZSPOŁOZYCH GRACH, KTORE MOZECIE WYPRÓBOWAC W WASZEJ ŚWIETLICY. CZY JUZ MOZNA? TAK? WIEC ZA CZYNAMY.

NA KRZESLO...
...sładki, jeżeli ci się uda. Robicie to w sposób następujący: Bierzecie o jedno krzesło mniej niż liczy sobie wasze rozwiązanie. Ustawiacie je w szereg oparciami do siebie. Na umówiony znak wodzirej włączy w adapterze jakąś melodię (uwaga! Nie może to być marsz żałobny) a wy wszyscy (pamiętajcie, że jest o jedno krzesło za mało) zaczynacie rytmicznie, lekkim kroczkiem maszerować wokół krzesła. Kiedy wodzirej nagle urwie muzykę — wszyscy siadacie na krzesła. No tak. Zrozumiałe. Kłós został bez krzesła. Współczujemy... ale proszę odejść, zabrad krzesło i... tak, bar do nam przykro — złożyć fant. Zabawa trwa aż do skutku, to znaczy do chwili, kiedy na „plac boju” zostanie zwycięzca. On będzie mógł pytać: „co zrobić z tym fantem?”

DOKONCZ SŁOWO, ALE ZŁAP PIŁKĘ...
...to nie będzieś musiał wykupować się fantem. Twozycie koło, wodzirej wstępuje do środka, Piłkę ma w ręku. Uwaga, za chwilę rzuci piłkę i zacznie jakiegoś słowo. Już → Slo...
Kryształna łapie piłkę i milczy. Ziel.
Jeszcze raz.
— Slo...
— wo — piłka jest złapana a wyraz dokonczony,
— Mio...
— dych — historia się powtarza. A więc pamiętamy: chwycić piłkę i dokoncz wyraz. Kto tych warunków nie spełnia, daje fant.

TO NIC, ZE NIE JESTES MALARZEM...
...bo ten rysunek zrobić możesz nawet z zawiązanymi oczyma. Rysuje się na kawałku papieru, albo na tablicy. Kiedy już dwójka zawodników ma zawiązane i jest zaznajomiona z tematem rysunku, można im pozwolić na start. To nic, że po ujawnieniu treści rysunku „autor” jest niemniej zdziwiony niż „re czoznawca”. Specjalny sąd, z dokładnym zamajomieniem się z wszystkimi pracami, komuś jednak przynajmniej pierwsze miejsce.

Mozna także, w myśli przyzwołać, nie ten majster co zaczął, ale ten co skończył”, zlecic „ar-

Uwaga chłopcy i dziewczęta! Uwaga starsi czytelnicy!

W czym starsi mogą pomóc młodzieży? Jakiej pomocy oczekuje młodzież od starszych? Dyskusja trwa, czekamy na dalsze listy

Młodzież żąda by traktowano ją poważnie

Sprawy wychowania młodzieży nie schodzą z porządku dnia naszego życia. Tak zresztą być powinno, gorzej jednak, że w praktyce zapominają się o tym, o czym nieraz mówiło się w trybunach, pisało w prasie. Idą w niepamięć szumne zapewnienia o pomocy w wychowaniu młodzieży. O tych sprawach chciałbym napisać.

Czy młodzieży potrzebna jest pomoc? Na pewno tak. Mówię o młodzieży z huty im. Marcielego Nowotki w Ostrowcu, która stanowi poważny procent załogi robotniczej. Są w naszej hucie „całe zmiany” — młodzieżowe, dziesiątki brigad produkcyjnych, są młodzi technicy i inżynierowie. Ale jaka pomoc potrzebna jest zakładowej organizacji zetem-powskiej w wychowaniu tego poważnego odsetka młodych ludzi? Jak my, młodzi, ją sobie wyobrażamy i jakiej oczekujemy? Odpowiedzi niechaj udzielają przykłady.

W walcowni średniej, na jednej ze zmian pracuje u nas wy-lacanie młodzieży. Szczycimy się wszyscy naszą młodzieżą o-kresnie zaczęła spadać tu wydaj-ność pracy w porównaniu z in-nymi zmianami. Dojrzał to na-tychmiast kierownik tow. Fornalski. Ten doświadczony towa-rysz natychmiast postanowił pomóc z młodzieżą i zarząd-ził. Okazało się, że niekiedy młodym fachowcom brakuje do-świadczenia. Tow. Fornalski za-propozował więc przewodniczą-cemu KGA ZMP przeprowadze-nie szkolenia na podstawie pod-ręcznika z dziedzin walcownie-twa, obiecał też osobistą pomoc. Projekt przyjęto i młody tech-nik, tow. Zebrać, będzie prowa-dził szkolenie.

Oby takiej pomocy, takiego szerszego zainteresowania się młodymi było więcej.

Nie chcemy natomiast takiego stosunku do młodzieży, o którym mówi następny przykład.

Przez dwa lata pracował w kuźni dworku młodzi koleczy Gaj-sior i Forebski, oddani pod opiekę wysoko kwalifikowanego gra-wera. Niedawno jednak pojawił-si o przeniesienie. Powód? Ow-towarzysze tak głęboko strzegł-tajników tego pięknego zawodu, że młodzi niezego się nie nau-czyli.

A więc pomoc rozumiem, po-pierwsze, jako troskę o młode kadry, o ich coraz wyższe kwa-lifikacje zawodowe. Nasi starsi towarzysze mają dużo doświad-czenia, są dobrymi fachowcami i wiele mogą nauczyć młodych robotników.

Cheśmy także, by starsi nie traktowali nas jak dzieciaków, ale poważnie.

Przed tygodniem ogłosiłmy w „Słowie Młodych” dyskusję. Dziś zamieszczamy drugą z kolei wypowiedź, przy czym dalsze oczekują swojej kolejności druku.

Jest o czym pisać. Codziennie młodzi i starsi stykają się ze sobą i często twierdzą, że trudno im porozumieć się nawzajem. Z drugiej strony znamy wiele przykładów dobro-go, opartego na zaufaniu, współzycia młodzieży ze starszymi. CZY TY NIE MASZ W TĘJ SPRAWIE NIE CO DO POWIEDZIEŃ?

Rozważaj się, pomysł i napisz do „Słowa Młodych” na temat: W CZYM STARSI MOGA POMOC MŁODZIEŻY? JAKIEJ POMOCY OCZEKUJE MŁODZIEŻ OD STARSZYCH?

Oto w wydziale konstrukcyjnym doprowadzono do likwidacji zarządu koła ZMP. Czy należy to przypisać tylko dziwnemu zbiegowi okoliczności, że w ramach ponadlimitowych etatów przekazano do dyspozycji innych wydziałów — akurat cały zarząd koła? Egzekutywa oddziałowej organizacji pogodziła się z tym faktem i nie interweniowała.

Często jeszcze nie honoruje się postanowień zetem-powskiej In-stancji i to nam — przeszkadza. Zarząd Zakładowy ZMP ukarał Teodora Karabinównę — pracownicę działu głównego mecha-nika przeniesieniem do innej pra-cy. Po pewnym czasie uznał za słuszne anulowanie swego posta-nowienia i danie jej możności przejęcia na dawne stanowisko. Akceptował to dział kadr. Ale realizacja tego postanowienia ciągnie się już kilkanaście mie-sięcy.

I jeszcze jeden przykład nie-poważnego traktowania młodych ludzi. Kierownikowi młodziezo-wej brigady produkcyjnej — kol. Kozie z odlewni rur, przy-znano — za wysokie wyniki pro-dukcyjne motocykli. Dziwnym jakimś trafem nawiasowo jego za-ginęło z listy nagrodzonych. Zarząd Zakładowy robił poszuki-wania, ale bez skutku.

Wielu naszych, młodych robot-ników ma poważne osiągnięcia produkcyjne, toteż pragną, aby ich traktowano poważnie. Wśród młodych rozwija się cenna in-icjatywa pracy nowymi metoda-mi. Chęlibyśmy, by każda taka inicjatywa spotkała się z wódm kierownictwa — ze zrozumieniem i pomocą.

A teraz kilka słów o pomocy ze strony org. partyjnych. Odd-ziałowe organizacje często sa-mokrytycznie przyznają, że do-tychczas nie pomagały kołom ZMP. O jaką pomoc nam cho-dzi? Naturalnie nie o prowadze-nie za rękę, ale po prostu o ser-deczne zainteresowanie się pra-cą koła. Dobrze byłoby, gdyby towarzysze z egzekutywy częs-tiej uczestniczyli na zebraniach koła, by pomogli w ułożeniu pla-nu pracy.

W swej wypowiedzi pomina-łem tu sprawy związane z wy-chowaniem młodych poza pra-cą. Jest to szeroki problem i na pewno jeszcze wielu towarzyszy zabierze na ten temat głos.

EUGENIUSZ JANIAK
przewodniczący Z.Z. ZMP
huty im. Nowotki
w Ostrowcu

Między domem a szkołą

Gdy dzień upływa w pociągu

Do którego nie jest nowina, że bardzo wiele młodzieży dojeżdża do swych szkół podziemem, nieraz z dość odleg-łych miejscowości. Młodzież ta, niestety, dla wielu jest cze-ście dyrektorów szkół, rodziców czy opiekunów stanowi szarą masę, odróżniającą się od reszty tylko tym, że po prostu do-jeżdża do szkoły. A przecież postawa tej młodzieży bywa róż-na i w zależności od niej różne powinno być podejście peda-gogów do młodych, którzy każdego dnia odbywają podró-żę między domem i szkołą. To problem poważny, bo objętość wobec spraw młodych chłopców i dziewcząt, spędzających na kilka godzin na dobie w pociągach i na dworcach spowodo-wała, że wielu uczniów dojeżdżających stało się chuliganami.

A oto dowód, że niecałą mło-dzież dojeżdżającą można mie-rzyć jedną miarą, a ponadto dowód na to, że problem doje-dżania do szkoły wymaga w wie-lu konkretnych wypadkach roz-ważnej ingerencji władz szkol-nych.

Uczeń Zasadniczej Szkoły Me-talowej w Kielcach Remigiusz Olszak jest synem wdowy z Mią-sowej. Aby zdążyć na zajęcia praktyczne, czyli tzw. „warszta-ty”, trzy razy w tygodniu wsta-wać musi o godz. 4. Przed kilku tygodniami Olszak zapisał się na kurs zoferski, a to odbywa się on po południu, toteż chłop-ak wraca do domu dopiero ok. 17.00. W tygodniu młody, za-ledwie siedemnastoletni uczeń dwadzie-siątka godzin spędza poza domem.

Czy ktoś z nauczycieli kontro-łował co chłopiec robił, jakie są warunki do nauki? Niestety, nikt w szkole nie umiał dać mi na to odpowiedź. W rozmowie z dyrektorem okazało się, że i on nie zna Olszaka. — Dojeżdża-jący?... być może... wielu ich przecież dojeżdża do Buska, Je-drzejowa, Skarżyska...

A teraz krótka relacja rozmó-wy z samym chłopcem. Czy chciałbym mieszkać w internata-mu jako najbardziej. Brakuje mi tylko pieniędzy. Często stępię na opłatę internatu, a matka nie może pomóc. Nie chciała nawet, aby chodził do szkoły, gdyż trudno jej z małymi dziećmi prowadzić swoje nieduże go-spodarstwo. Ale Remigiusz jest uparty. Stryj nieco pomógł i chłopiec jest na drugim roku.

Postaje pytanie, dlaczego Olszak nie otrzymał całego stypendium, które wystarczyłoby

SŁOWO Młodych

Nr 2, 18 STYCZNIA 1956 R.

W szkole? — nie. Na dworcu mają...

Przedajmy się więc na dworzec. Świećcieci niemal pusta. Siedzi w niej kilka dziewcząt... Ale nie uczą się... Zreszta co to za nauka. Tam gwiżdżą pociąg, tu znów charchy głosiłki. A w ostatnich miesiącach znowu re-montują...

Uczniowie uciekają więc na ulicę. Potem park, wiosna, stadi-on... węgarty... nieodrobione lek-cje spędzane na „pociąg”... wresz-cie chuliganizm.

Tymczasem większość szkół czeka na „skargi”. Na palcach można policzyć w województwie szkoły, gdzie problemem młodzie-ży dojeżdżającej zajęła się rada pedagogiczna. Trochę wię-ciej mówią o tych sprawach kom-itety rodzicielskie, natomiast prawie nie zarządy szkolne ZMP, do których należy prze-cież także troska o warunki ma-terialne uczniów oraz o ich po-ziomie moralny.

Tak pokrótce przedstawiałaby się sytuacja „na odcinku mło-dzieży dojeżdżającej” — jak zwy-kli mówią aktywiści. — Jak trzeba uodwadniać, że nie jest ona we-solą. Pozostaje więc pytanie, jak zarządzić złą, jak problem ten, chociażby w części rozwiązać.

Naszym zdaniem można to osiągnąć przez:

- Zorganizowanie w więk-szych ośrodkach międzyszkol-nych świetlic dla dojeżdżają-cych. W świetlicach trzeba wprowadzić dyżury pedago-gów, którzy pomogliby uczi-niom dojeżdżającym w przy-go-towaniu lekcji, prowadziliby powtórki czy konsultacje, u-możliwiliby młodzieży godzi-wie spędzanie czasu między lek-cją a pociągiem.
- Warto dokonać dogłębnej rewizji stypendiów i miejsc w internatach, a przy rozdzie-laniu ich na nowo, uwzględ-nić przede wszystkim mło-dzież dojeżdżającą z dalszych miejscowości.
- Wydziałom Oświaty po-szczególnych rad narodowych władzom byłaby młodzieży, gdyby weszły one w ścisły kon-takt z Wyzd. Kwaternowymi, by w ten sposób pewną ilość pokoi sublokatorskich za-rezerwować na stancje dla uc-zniów. (O problemie tym już pisaliśmy).
- Zobowiązać zarządy szkół na ZMP, aby bliżej zajęły się sprawami byłowymi młodzie-ży, zwłaszcza dojeżdżającej. Pamiętajmy: chodzi o oblicze moralne uczniów, a więc mło-dych ludzi, na których przecież stawia nasze społeczeństwo.

WYDZIAŁ OŚWIATY
WŁADYSŁAW GRABKA

JAK TO wygląda z bliska?

»Złota trąbka« Louisa Armstronga (II)

W poprzednim artykule po-wiedzieliśmy kilka słów o historii jazzu. Przy-pomnijmy dziś, że jazz zrodził się wśród murzyńskich muzyków w USA, a jego two-ryzmem stały się ludowe mu-zykiśkie pieśni. To, co w spo-sób zasadniczy odróżnia jazz od wszelkiej innej muzyki — to improwizacja, gra bez nut. Stąd ten sam utwór wykonany wany nawet przez te samą orkiestrę może różnić się od każdego poprzedniego wyko-nania. Mówiliśmy także o jazzie „cywilizowanym”, ma-jąc tu na myśli przejęcie tej muzyki przez białych wyko-nawców, którzy dokonują pró-b podporządkowywania jazzu innym regułom — niż czynili to Murzyni, prawdzi-wi jego twórcy.

Zatrzymajmy się przez chwilkę na „cywilizowanym” jazzie. Co nowego lepszego wnosi on do „nieokrzesanej-go” jazzu z Nowego-Orlea-nu? W pytaniu tkwi nie tyle jaka sprzeczność: biali do muzyki jazzowej wnoszą wie-le nowych cech, niestety, cechy te nie są lepsze, a cha-rakterem swym daleko od-niegają od specyficznych cech murzyńskiej muzyki jazzowej. Zwiększa się za-tem ilość wykonawców, two-ry się całe serie różnych instrumentów — muzycznych.

Zespół ma charakter trochę „osobliwy”. Zapotrzebo-wanie na jazz, zdają poma-nia wszystkich stylów kaza-ła solistom zespołu Jerzego Matuzkiewicza — opanościć wszystkie trzy style muzyki jazzowej (zuołennikom mu-zyki jazzowej przypominamy, że już na sprządy płyty z nagraniami „Melomaniów”). Nie ujem, czy zwrócić się do „koncertom muzyki jazzowej (nawet w Warsza-wie) towarzyszą niezrozumia-łe dla odbiorcy przy-głośni-ku, wybuchy spontanicznego aplauzu słuchaczy (wresz-tę podczas trwania utworu) po-każdy solowej improwizacji. Jest to zjawisko niezmiernie towarzyszące każdej improw-izacji. Słuchacz wyczuwając się w melodii, porusza ich rytm i wysiłek solisty. Po-dobnie zresztą wygląda spra-wa każdego u d a n e i improw-izacji. Podobnie reagujemy na dyskotolną — odpowiedź naszego współczesności, czy cięty artykuł prasowy, czy muzyka — jazzem”. Na zaszczę już od kilku lat za-czytamy właściwie określa-ć różne formy muzyczne. Po-ustaby także dobre zespoły jazzowe. W Łodzi i w War-szawie wnoszą; mają twórc-nych „Melomaniów”, z ama-torskiego zespołu jazzowego, w skład którego wchodził student szkoły filmowej.



Więcej książek dla młodzieży

W naszej współczesnej litera-turze znajdują się dużo cieka-wo i pożytecznych książek, które są chętnie czytane. Jed-nak wśród części naszej młodzie-ży uznaje naszą bezwartości-wą książkę awanturniczą i kry-minalną. Tej brukowej literatury jest jeszcze bardzo dużo w re-kach naszej młodzieży.

Pewnego razu spotkałem pra-cownicę „Domu Książki”, która w ukryciu przed interesantami czytała powieść wycofaną z o-biegu. A takich przykładów mo-że na przytoczyć bardzo wiele. Co należy więc uczynić, aby te bzdury, często szkodliwe książ-ki, młodzież przestała czytać?

Sylwester Jedynak
korespondent

WIEŚLAW BARAŃSKI

W Polsce jakiś czas po-wolnie panował dość zgodny pogląd na muzykę taneczną; wszystko co taneczne było przed wojną muzyką tanecz-ną, a to co przyswoiło sobie w czasie wojny, a więc rum-by, samby itp. było najnie-czystym „jazzem”. Na zaszczę już od kilku lat za-czytamy właściwie określa-ć różne formy muzyczne. Po-ustaby także dobre zespoły jazzowe. W Łodzi i w War-szawie wnoszą; mają twórc-nych „Melomaniów”, z ama-torskiego zespołu jazzowego, w skład którego wchodził student szkoły filmowej.

W Polsce jakiś czas po-wolnie panował dość zgodny pogląd na muzykę taneczną; wszystko co taneczne było przed wojną muzyką tanecz-ną, a to co przyswoiło sobie w czasie wojny, a więc rum-by, samby itp. było najnie-czystym „jazzem”. Na zaszczę już od kilku lat za-czytamy właściwie określa-ć różne formy muzyczne. Po-ustaby także dobre zespoły jazzowe. W Łodzi i w War-szawie wnoszą; mają twórc-nych „Melomaniów”, z ama-torskiego zespołu jazzowego, w skład którego wchodził student szkoły filmowej.

Sprawa, którą poruszył nasz korespondent jest bardzo istot-na, sposób jest tylko jeden: dać do ręki czytelnikowi takie książki, które by mogły zastę-